



ALEXANDER HRABIA GWAGNIN

KRONIKA

SARMACJI EUROPEJSKIEJ

KSIĘGA PIĄTA: CZĘŚĆ I, II i III
KSIĘGA SZÓSTA: CZĘŚĆ I, II i III

ALEXANDER HRABIA GWAGNIN
KRONIKA SARMACJI EUROPEJSKIEJ

ALEXANDER HRABIA GWAGNIN

KRONIKA SARMACJI EUROPEJSKIEJ

KSIEGA PIĄTA
CZĘŚĆ I, II i III

KSIEGA SZÓSTA
CZĘŚĆ I, II i III

Armoryka
SANDOMIERZ 2019

[Kup książkę](#)

Projekt okładki: Juliusz Susak

Na okładce: Portret Stanisława Antoniego Szczuki (1652-1654) w stroju sarmackim (polskim),
(licencja *public domain*), źródło:
https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Stanisław_Antoni_Ścuka_Станіслав_Антоні_Шчука.jpg

Tekst: reprint wydania warszawskiego z 1768 r. podzielony na części.

Uwaga! W niniejszym tomie występują błędy w paginacji. Zachowano jednak ciągłość tekstu i braków w nim nie ma.

Copyright © 2019 by Wydawnictwo „Armoryka”

Wydawnictwo ARMORYKA
ul. Krucza 16
27-600 Sandomierz
<http://www.armoryka.pl/>

ISBN 978-83-8064-720-6

[Kup książkę](#)

KRONIKA

A b o

Krotkie opisanie ziemie Inflant-

skiej, y Żmudzkiej, ze wszystkimi Zamki, Miastami, Prowincjami, y Państwami, do nich należącymi: A to są

K S I Ę G I V.



Przyczynione są niektóre wojny godne pamięci które Inflantcy z Moskwą, y z innymi postronnymi narodami mieli: na ostatek, iako ta zacna Prowincya w ręce Niezwyciężonego Króla Polskiego, przyszła.

Na starożytny kleynot Wielmo- żney Familiey Ich M. Panow CHODKIEWICZOW.

J Ak dawno wdzięczna Charis, y Mars sprawiedliwy,
W Wielmożnych Chodkiewiczow wpadli dom szczęśliwy:
Tak zawsze cnota święta, z kąd początek wzięła,
Tam też y zacney sławy namioty rosnęła.
Sławni byli przodkowie męstwem y dzielnością,
Nie mniej y potomkowie wżysłkich cnot zacnością.
Gryphy, Miecze, Podkowy, Krzyże, Ptacy, Strzały,
To świadczą: tuż bierz każdy cnot wzor doskonały.



Jaśnie Wielmożnemu Panu. Jego M. Pana
JANOWI KAROLOWI
CHODKIEWICZOWI:

*Hrabi na Skłowie y Myszy, z Bychawey. Hetmanowi naywyższemu W.X.Lit.
 Zmudzkiemu, &c. Staroście. Administratorowi ziemie Inflantkiej.*

MEMU MIŁOSCIWEMU P. Y DOBRODZIEIOWI.

T*ak jest wrodzona chęć iakaż y miłość uprzeyma mężowi, wolnością się przystoyną szcycącemu, przeciwko kraiom tym, w których się zachował Wielmożny a Mściwy Panie, że każdego nie tnaczezy, iedno iako Magnes żelazo, wielką mocą cudownie ciągnie do siebie. Zaczyn nie bez przyczyny i: den sławny Poeta ono Ditychona napisał: Nescio qua nutritus odor dulcedine cunctos allicit, inimemores nec finit esse sui. Co iesli tak i:st: ia też naniższy służebnik W. M. mego Mściwego Pana, iuż od kilkudziesiąt lat y kilku, będąc indigena Polonus, a w szyskie lata moie na posłudze Rzepltey y spraw ich Rycerskich, za Krolow Ich M. Polskich, poczwysz y od Zgmunta Augusta, aż do dzisieyszego Zygmunta III. P. na rozg naitch y expedyacyach wojennych, po w szyskie czasy, gdzie iedno potrzeba okazowała: do Moskwy, do Inflant, do Wołoch, y gdzie indziny, według przełożenia moiego, kosztu y zdrow'a nie litując, odprawiw szyszy: iuż mi też Mars agilis, qui semper duro milite gaudet, w starości mey wytchnąć: odpocząć sobie rozkazał: więc iżem onych czasow dwoyich a osobliwie w Moskwi y w Inflantciech, był też pod regimentem sławney a nieśmiertelney pamięci, Wielmożnego Pana, P. Hrełora Chodkiewicza, W.łoiłkiego Kasztelana, W. X. Lit: naywyższego Hetmana, rodzica W. M. mego M. Pana. Zaczyn przypominaić sobie one niewymowne dobrodziejstwa, którychem od I. M. doznawał: więc y W. M. sam, iaką miłaskę zawze y okazował raczył, to mówię sobie przypominając, a niewiedząc czymbymi tak wielką żąjkę według przełożenia mego mogł nagrodzić, nicem ni: mogł y skarbnicy swey upatrzeć, coby się z tak niewymownym dobrodziejstwem przodka W. M. iakoy W. M. samego mego M. Pana, konferować mogło: Wdzięczność iednak sama unyśl moy do tego przywiodła, abym przynamnięzy znak iaki tego ukazał, żem pamiętny dobrodziejstwa qui enim accipit beneficium, ille vendit libertatem. Iż tedy teraz Kronikę swoą, którąmem roku 1578 po Łacinie wydał: teraz znouu na Polki ięzyk, iako nalepięzy mogło być przełożyć dawsz y y niektore iwieższe rzeczy z opisaniem Państw, któreśmy ku Sarmacyey Europekiej przyległych, przyczyniesz y, a rozdzieliw szyszy na Książ X. na tw'atem w imię Pańskie puścić myślił. Zaczyn zdało mi się za rzecz słuszną, abym też y W. M. mego Pana, którą częśćią try książki poczczył y miało pokłoru W. M. ią sw'emu M. P. sub tutelam & Patrocinium ofiarował. A iż ziemie Zmudzkiey y Inflantkiey ieszeł W. M. moy M. P. legitimus Starosta, y Generalny Administrator, & fidelis ac strenuus defensor, tę ze w szyskimi ich Prowincyami, miast y zamkami, y Komendantami: tudzież też mieysca położenie, y obywatelow religią y obyczaje, iako nakrotcey opisa w szyszy, loco marmorei Colossi, W. M. swemu M. P. y dobrodzieiom: ofiaruję. & in perpetuam memoriam konferuję: bo tak przeszłe iato y dzisieysze sprawy, wieczney pamięci godne, w domu W. M. mego M. Pana uważając, iesli w Kroniki Polskie, y W. X. Lit: stare, pilnie w eyżrzemy, nie tam infz go, iedno zacność starożytną, służbę Rzepltey uławiczną, męstwo przyrodzone, a sławę w ekuiłt wynajdzemy: z kąd zawze Woiewodowie, Kasztelani, Hetmani, Rycerze, y infz wszelakiego dostojenstwa Dygnitarze, wychodzili. Jesli też terażniejszy dźwięk Trąb, y Echo melodycy po w szysk y Sarmacyey udatny, a w skutku*

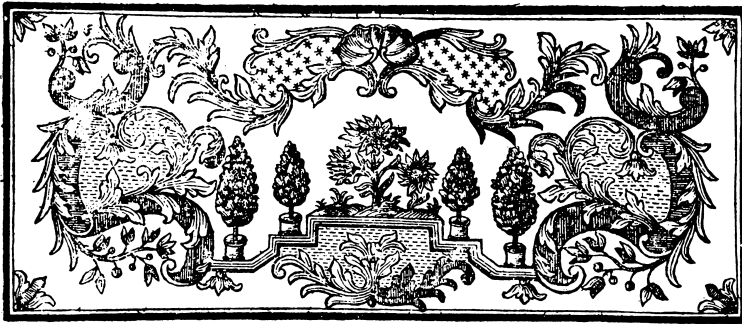
PRZEDMOWA

Jesem przyjemny, wdzięczny, y pożyteczny, uważemy: nie też infzego y tu, iedno też kleynoty, y cnoty znamienite od przodków zacnych wzięte, a niesmiertelnością sławy zwarte, y w potomkach wynaydziemy. Krotko nowiąc: Pradziada, dziada, y infzych zacnych Antecessorow *W. M. mego M. Pana*, iż pamięć moia we zutefie, a w Kronikach tego pełno, przypominac mi się tu nie zda. Przodka tylko *W. M. mego M. Pana*, onego sławnego Hreora, *W. X. Lit.* naywyższego Htmana, *W. deńskiego Kasztelana*, pod którego sam regimentem w *Moskwi* y w *Infłanczech* był, opzścić mi się nie godzi, który w ten czas superiorem nigdziey, a ledwie kiedy w męstwie, w dzielności, w sprawach wojennych, y w szczepie z gor niebioskich sobie dającym, rownego sobie miał: y przeto też iako ieden sławny Poeta powiedział: *Dignum laude virum Musa vetat mori, corpus quidem requiescit, spiritus cum superis regnat, at vivet æternum memoria eius.* Daley w tey rzeczy postępując, nie majz tego domu w *Polszcze*, y w *W. X. Lit.* z którymby się ten dom w znacności *Familiy* nie zrownał, którego by w męstwie y dzielności nie dosięgł, k'oremu y szczęściem przyrodzonym, ludzkości y zachowaniem nie podobiał: *Sponowawacenia krowie y przyjacielskiego między przedniczymi Paży w Koronie*, y w *W. X. Lit.* powiązania, niewspominam: gdyż i tnia nie okrążam y pisam, k'odkości folgującym, niedostęga. *Atoli z łaski miłego Boga benedicta radix in stirpe filiorum, owoe cnotorodny wywodzi:* *Azaż non extant nobis viva exempla w Wmciach samych d'eu brata li rodzonych, a moich Mciwych Panich.* *Alexander* on zacny Senator, y *Nowoda Trocki*, powaga, stateczności, rada, y mądrym rozumem, tak w boiu iak w pokoju, pro sua Illustrac magnifica dignitate, *Heroricum locum tenens, praevis, Senatorium virum se indicat.* *Heronim* wladzcy *Kasztelański*, y zwierzchności na zamku *Brzeskim*, pro suo quaq; *Senatorio munere Magnifice fungitur.* *Druzzy* też wnąż prerogatywy sie secundum qualitatem & quantitatem honorum obseruare, perpetuitati famæ, virtuti, & nomini amplissimo servire non dubitant: *Ad W. M. famym M. P.* y dobrodzieiu comam rzec: nie więcej iedno to: *Mittit tibi Dominus auxilium de sancto, & de Syon tuetur te: Iesh.* abowiem kto w sprawy *W. M. mego M. P.* poyrzy, w tych wszystkie cnoty, dzielności, y szczęście przodków obaczy: *Iesh męstwo*, w rządzie naywyższego hetmaństwa *W. X. Lit.* y sprawy *Generałie* w wszystkiey ziemie *Zmudzkiej* y *Infłantskiej*, nie spokojnych *Prowincyi* uważy, wszystkiey pochwałę w każdej sprawie podczas skutkiem niepodobnym wyprzrzy: *A nade wszystko miłotić przeciwko Krolowi I. M. I': swemu, usługa przeciwko Rzpltey szkod, obliwość przeciwko szlachetnemu Rycerstwu W. M. mego M. Pana*, y komuż nie test wiadoma? tak iż prawie iedno z drugim miarkując, wizerunek iakiś w szelakich cnot w tym domu *Chodkiewiczowskim*, przedwieczna mądrość, uformowała y umocniła. *Al. Elegia* laudum iako wszystkiey *Familiy* domu *W. M. mego M. Pana*, tak y *W. M. samego*, non est mei muneris breuitate huius literæ dedicatoriæ comprehendere. Teraz ten acz niewielki, iednak z życzliwości serca pochodziący upominekczek, wespół z uniżonymi starodawnymi służbami moimi, w miłotciwą łaskę, opiekę, y obronę *W. M. mego M. Pana* oddaę, uniżenie a pokornie prosić, abyś *W. M.* raczył byćz moim Mciwym Panem y dobrodzieiem. Dan z *Krakowa*, dnia 29 Października, Roku P. 1611.

W. M. mego Mciwego Pana
włzego dobra życzliwy, y uniżony Sługa.

ALEXANDER GWAGNINUS,
Comes Palatii Laterani Eques Auratus,
militumq; Præfectus.

KSIĄG



KSIĄG V. CZĘŚC I.

W ktorey się opisują.
Granice ziemie Inflantckiey, y po-
czątek przyścia Krzyżaków Niemieckich do tej
ziemie.



LIWONIA, abo ziemia Inflantcka, kraina jest nie mała, ze wschodu słońca leży przy granicy Ruskiej, Wielkiemu Książowi Moskiewskiemu podległej, y którą rzeką żeglowną, nazwaną Narew, mając na obu brzegach na przeciwko sobie dwa zamki takież nazwane od imienia swego, jeden do Inflant, a drugi do Moskwy należący, ta rzeka niekiedy państwo Inflantckie od Moskiewskiego dzieliła. Ale dawnemi czasy zeszedł Jan Wasilewicz, Monarcha Moskiewski, Derpt nie pospolite miasto Biskupie, z Prowincją sobie przyległą opanowawszy, daley granice swoje (iako będzie niżej) pomknął. Od północy z Krolestwem Szwedzkiem, y z Xięstwem Finlandzkim, odnogą morza Bałtyckiego graniczy: od zachodu z morzem Niemieckim abo Pruskim, które nazywają *Balticum*, łączy się: a od południa z Niemcami y Litwie, y nieco ku północy pochylając się, ziemi Pruskiej jest przyległa: na dziewięćdziesiąt mil Niemieckich wzdłuż, a na pięćdziesiąt w szerz, z odnogą morza Bałtyckiego przyległa, ta kraina rościagała się: ale pod te czasy wojenne, po wielkiej części na wielu miejscach jest spustoszona y umniejszona. A zamyka w sobie wiele Prowincyi, które za Xięstwa poczytane być mogą: z tych każdą z osobna z swymi miastami y zamkami, abyśmy króciutko opisali, usiłować będziemy. Ale naprzód jakim sposobem, y kiedy, oby watele tej krainy wiarę Chrześciańską przyjęli, chcilibyśmy obiaśnić.

Granice Inflantckie.

Tom III

g Eeccc

Wzysstek

Bałowchwal-
stwo Poganiłkie.

Wszystek niemal okrąg szerokiej ziemi, po onym wielkim wśzytkiego świata potopie, zdradą zwodzicielow dusz ludzkich szatanow ofszukany, prawdziwą jednego BOGA wiare, niezbożnym wiela fałszywych Bogow bałowchwalstwem, y próżnemi dyabelskiem zabobony załtumić usiłował. Abowiem iedni ludziom umarłym, dla załug, dobrodziejstw, y ofobliwych a znamienitych dziełow ich, Boską im cześć wyrządzili. Drużdy złe duchy, przeklęte dyabły, dziwami zmyślone mi y cudami fałszywemi, ktoromi ludzkie oczy zaślepiali y namili, u-wiedzeni za Bogiechwalili. Drużdy naostatku węzom, łazczurkom, Zabom, y różlicznym bestyom; także rzezanym, malowanym y zinyślnemi rękami ludzkimi uczynionym bałwanom, chwałę prawdziwego Boga przypisowali; poki iest cze oł kupiciela naszego Iezusa Xstusa prawdziwego BOGA y człowieka. Łaska y światłość iego świętę Ewangelii, iakoby iakia łóżce nayaśnieszce, z nieba się na świat nie ukazało: y tych ciemności nieczemnych ziemskich nie rozpędziło. A iestli ktore krainy tedy nie miely te połnocne y wszystkie narody od Aquilomu, o wierze Chrześciańskiej żadney wiadomości nie mając, pod jarzmem przekłętego bałowchwalstwa, nieczemnie y mizernie żyli: Trudny abowiem był do nich obcym narodom przystęp, dla ich grubego okrucieństwa, y y nie udzkości szkaradney. Nawet sami Rzymianie y Grekowie, do ktorych nappierawey wiara Chrześciańska przyizła, o połnocnych krainach mało co wiedzieli: przeto też ziemia Infantka z infzemi połnocnemi krainami, prawie naostatku po wśzytkich Chrzest święty przyięła.

Fryderyk Ce-
sarz.

Aż za czasu Fryderyka pierwszego Cesarza Rzymskiego, niektorzy z Xiążąt Niemieckich kupcy, góspodarstwo z towarow postronnych, w oczyźnie swej rozmnażać pragnąc, z Niemiec przez morze Baltyckie, do Infant przybyli, tamże naród gruby y prosty, do społeczných y wzaimeńch towarowych szynarkow przysposobili. Był to abowiem lud bardzo prosty, o bogactwa ani żadne góspodarstwa, iako niedbali, tak też się w tym sprawować nie umieli. Miód abowiem wy-cisnąwszy (w który ta kraina bardzo iest obfita) wolk iako y insze śmieci y plugaństwo, precz wyrzucali. A potym za czasem gdy się ięły pożytki otwierac, y kupcy z krain zachodnich tam przyjeżdżali: kapłani też nabożni między nimi dla rozsiewania nauki Pańskiej bywać poczęli, aby przy kupcach skarbow Infantkich dostających, oni też dusze narodu onego CHRYSTUSOWI Panu, przez słowa Ewangelii świętęy zbawienne pozyskać mogli.

Meinhardus
mąż pobożny
naprzód przyia-
chał do Infant.

Był tedy pod ten czas tam mąż niektóry imieniem Meinardus z miasta sławnego Lubeki, pobożnością y świętobliwością zywota wielce znamienity, ten pospół z kupcami wstąpiwszy w okręt, Roku po naprawieniu przez Chrystusa Pana, narodowi ludzkiemu zbawienia, tysięcznego, dwusetnego, do Infant się puścił: a widząc że w tak pięknym a dożyrałym żniwie, żadnych żeńców nie było, umyślił tam, tylko jednego sługę przy sobie zostawiwszy, wiek swój trawić: y natych-miaś sobie budkę z chroštu na miejscu upatrzonym zbudowałszy, a z wierzchu dla dżdzu obwarowawszy, przez czas nieiaki tam sobie mieszkał. A potym pomału przyiaźń ludzką iął sobie chwytać, y oney za-biegać, y ięzyka tamtych krain począł się uczyć, którą pracę wespół z niewczas-

niewczasem zwyciężywszy, mając już sposobną przyiaźń y wzajemne towarzystwo, z obywatelmi onego kraju, iął im pomaluczkę zbawienia duży ludzkich, y rzeczy niebieskie przed oczy przekładać, y zlekka od marnego a sprofnego bałwochwalstwa; do wiary Chrystusowej przywodzić. Za Łuką tedy milego BOGA, a za wiernym życziwym y pracowitym staraniem, męża onego, wiele obywatelów tamecznych, niewiadomą naukę prawdy uznawać poczęli. A za czasem g-y się liczba ich rozmnożyła, y wielom rzecz nowa (iako to bywa) podobala się; wnet Tum założyli. A po małym czasie Meynard od Arcybiskupa Bremeńskiego, na Biskupstwo Inflantkie poświęcony, który w winnicy P. Chrystusowej, czynnego Palterza urząd odprawując, rzecz Chrześcijańską bardzo rozmnożył, y wielką część narodu onego, na wiarę Chrystusową nawrócił; po tym szczęśliwie wielkim nabożeństwie, żywota swego dokończył. Po zeszciu z tego świata Meinharda, Bertoldus Cysterceński Opat, na mieysce jego nastąpił, który wepół z drugimi obcymi żołnierzmi, którzy dla pobożności y wiary świętej, na ziemiośc rycerskie, ku czci y ku chwale Chrystusowi Panu, z Niemiec się byli ziaćhali przeciwko nieprzyjaciółom Krzyża Świętego wojnę uławił. A gdy na wojnę wychodził, na pierwszym potkaniu koni twardousty u niołł go wpośródtek wojska nieprzyjacielskiego, między Pogany, tamże porażony y zabity. A gdy się rozżerzyła wiela ludzi y tamtych kraich pobieżność, wiele ich obróciło się dla wiary Chrystusowej na Rycerstwo, którzy habili Niemieckich Zakonników przyjąwszy, *Frates Ensisleri*, iakoby miecze noszącą bracią się nazwali. Ale gdy ich na to nie stało, aby nieprzyjaciółom Poganom grubym (ktorych było nie mało, y zewsząd moc swą okazowali) mogli dostateczny odpor dać, do Pruskich Theutonów Krzyżackiey braci się przyłączyli.

Meinhard Inflantczyki w wiarę Chrześcijańską wprowadził.

Meinhard pierwszy Inflantki Biskup.

Bertoldus wtóry Biskup Inflantki.

Bertoldus Biskup zabity.

Zakon Krzyżacki w Inflantkach.

Gdy abowiem uśłyszeli, iż Zakon Teutońskich Krzyżaków we wszystkie rzeszy Niemieckiey wławia się; Wolkwin Hetman ich starszy, od piątego w porządku swym Mistrza Pruskiego, naimię Konrada Gropha z Turyngu, na urząd Mistrzowski Inflantki nappierwep przełożony iest, Roku Pańskiego 1234. y za pomocą tegoż Konrada Mistrza Pruskiego, Grzegorz najwyższy Kościoła Rzymskiego Papież, tego imienia dziewiąty, kazał wszędzie, a osobliwie u niewiernych Prusaków, y Inflantczyków, obwoływać: iż zakonnicy braciey od miecza nazwisko swe mającey, w Inflantkach, (ktory ieszcze potwierdzony nie był) Teutońkiemu Zakonowi w Prusiech przyłączony y inkorporowany iest. Przyjęli tedy Bracia Mieczni Inflantscy krzyż y ubior, nakładać braci Niemieckiey w Prusiech, y zawsze od tego czasu Mistrzowie Pruscy, od Mistrzów Inflantkich, podatek pewny na każdy rok odbierali, aż do czasu Olbrachta Margrabie Brandeburskiego Mistrza Pruskiego, ktory Roku Pańskiego około tysięcznego, pięćsetnego trzynastego, wolał pieniądze a niżeli posłuszeństwo od nich brać. Zaczyn też Inflantczycy oddawszy naznaczoną niemną sumnę pieniędzy Mistrzom Pruskim, natychmiast od posłuszeństwa ich wolnemi zostali. Ale jednak tę wolność w krótkim czasie przez zuchwalstwo swoje utracili. Abowiem ich Król Polski Zygmunt August, pod moc swoją (iako o tym będzie niżej) podbił. Ale wracam się do rzeczy: Inflantscy Krzyżacy w habicie zakonnicy z pomocą Prusaków, nie mało wielkich walk z Pogany po-

Wolkwin pierwszy Inflantki Mistrz.

Krzyżacy Inflantcy Pruskim Wolkwin, y z nim łączyli.

Biskupi Infantscy.

granicznymi mieli, a pótym obrali sobie Mistrza rządneho, który z Komendatorami, abo starostami swemi, wżyszkę krainę administrował. Było oprócz tego w Infantciech Biskupow pięć, iako Arcybiskup Ryiski, Derptki Habsbki, Ozełki, Kurlandski, y Rewelki, Biskupi. Ci swoje miasta, zamki, y majątności rządnie, potężnie, y wielmożnie, iako Xiążęta, opatrowali. Ale Roku Pańskiego 1558. Moskiewskie Xiążę Derpt, znamienite miasto Biskupie opanowawszy, Biskupstwo Derptkie zgoła wyniszczył. Krol też Polski Arcybiskupstwo Ryiskie ze wżyskimi zamkami y miastami (bo jest Panem wżyskich Infant) pod mocą swoją ma. Rewelkie Biskupstwo, Krol Szwedzki miasto y zamek Rewel opanowawszy, administruje. Ofelkie y Absalskie Biskupstwo, brat Krola Duńskiego imieniem *Magistr*, we spółkę z wyspą Ofylią trzyma.

Biskupstwa Infantkie od granicznych Xiążąt rozrzucone.

Zakonu Teutońskiego Mistrz Infantski, we spół z swemi Komendatorami, wiele miast y zamków obornych miał pod swoją mocą; ale naytasi tamci dwy byli, Mistrz, a Arcybiskup Ryiski, którzy zobopolnie Rygę miasto, stolicę wżyskiej tej krainy, trzymali: y monetę obadwa własną, ktorey ieszcze y po dziśdzień obywatele tamci używają, kuli. Wszak że jednak Mistrz, nad te państwa y dzierżawy, miłsta Ryiskiego społecznie zamek Ryiski, w swej tylko mocy miał, Arcybiskup do niego nie miał nic.

Prowincya Infantkie.

Tu iż wśrym porządkiem zamki, miasta y Prowincye, w tej krainie, tak Mistrzowi zakonnemu, iako Biskupom y Komendatorom, podległe, opisać będziemy. A te są Powiaty, y Prowincye w Infantkim Państwie, które stoją za Xęfwa, iako to: Leitlandya, Wike landya, Kurlandya, Semigall a, Ejslandya, Wirlandya, Hurg y Gerselandya.

Leitlandya abo Ryiska Prowincya.

L EITLANDYA kraina w Infantciech nayprzedniejsza, te miasta, y zamki Krolowi Polskiemu podległe, w państwie swoim ma.

RYGA miasto nysławniejszy, wżyskiej Infantkiej ziemie stolica, murem bardzo mocnym, wieżami, y bramami gęstmi obtoczone: w działa, y we wszelaką wojenną strzelbę dostatecznie opatrzone: wałem dużym, niższym, y wyłokim: wkoło obwiedzione. Strzelba we trzy rzędy z każdej strony: przekopy z obu stron wału dwie: nad to sam wał ostrzawami rozsechowatemi dobrze obwarowany: w potrzeby do boiu należące, y we wżysko co iedno głównemu miastu przynależny, dostateczne, tak czasu wojny, iako y pokoju, żołnierz tam za pie niądze Krolowskie ustawiczny.

Xiążę Kurlandkie,

Zamek też tuż przy mieście znamienicie obronny, y we wszelakie potrzeby prawie dobrze opatrzony. W tym zamku niekiedy Mistrzowie tamedzni stolicę swą mieli, ale go teraz Xiążę Kurlandkie, Krola Polskiego holdownik, z ramienia Krolowskiego administruje: do miasta iednak żadnego prawa nie ma. Administratora abowiem, ani Kapitana żadnego mieszczanie, aby nimi miał rządzić, wolnością się szczycąc, nie cierpią. Ale posłuszeństwo y podatek Krolowi Polskiemu wiernie y sprawiedliwie oddawają: tami tedy mieszczanie mieyskim prawem wanie-
ście

ście się rządzą. To miasto rzeka barzo, ile tam, wielka y szeroka, z ziemie Siewierskiej krainy Ruskiej poczynająca się wespół z zamkiem opływa, a potym w dwu milach od Rygi, szerołkami rozwodami w morze wpada, tą rzeką statki z morza, które z odległych tam krain przybywają, iako ze Szwecyi, Dani, ziemie Szwaycarskiej, y z innych, do miasta przyprowadzają. Z Rusi też, y z Litwy, popioły, wancoszy, drzewo, y iusze materye na budowanie łukut, konie, domow, y okrętow, y zboże wszelakie tam przywożą. Wielki y sławny jest w tym mieście Port, chociaż abowiem dwoma miloma od morza to miasto leży: okręty jednak wszelakie bardzo śladnie z morza, pod same mury mieyskie przychodzą, y odechodzą. Tego miasta tuteyszy Łustratorowie, a osobliwie Iuń Pan Ian Sienieński, odległość od Wilna we czterdzieści mil kładzie. Było to miasto przez dwadzieścia lat y kilka różnymi sposobami, kształtem wojennym, y dziwnymi trawtami, częścią od Królów D:ńskich, y Szwedzkich, częścią od Kniaziow Moskiewskich, y innych, przegabane. Ale ma za co Panu BOGU, y Królowi Polskiemu, dzięki czynić, iż mu pod skrzydłami jego z łaski świętej dał odpocząć.

Rzeka Dzwina,

o Rygę wiele się wznosząca kula.

Insze miasta, zamki y starostwa, które w tey Leilandkiej, abo Rybskiej Prowincyi zamykała się: krotciuchno się tu przypomną: naprzód:

DUNAMUNT zamek znamięnienie obronny, naturą y sposobnością mieysca bezpieczny, przy morzu, nad brzegiem Rzek Dzwiny, dwie mile od Rygi leży: obroną Polskiego Rycerstwa dobrze opatrzoną: w nim wszystkie okręty, z zamorskich krajow do Rygi przychodzące, towary pokazywać, y cła płacić powinni.

BLOKAUZ zamek między Rygą y Dynamontem, nad rzeką Dzwina zbudowany: tam też wszystkie okręty roztrząsają. A te dwa zamki Rybskim naybardziej są zawisne.

KIRCHOLM zamek murowany, nad rzeką Dzwina, dwie mili od Rygi na wschod słońca leży.

Zamki które nad Dzwina leżą.

UXUL zamek spustoszony: Dwor jednak w nim kędy starosta mieyska odnowiony, od Kircholnu dwie mili leży: okrutną tam niekiedy walkę, y wielką porażkę ludzi, kopiec kości ludzkich utypany oświadcza.

LENWARD zamek od Uxula ze cztery mile, nad Dzwina leży.

ASCHERAD niekiedy Woiewodztwo, zamek nad Dzwina obronny: Moskwa od niego po kilkakroć odpędzona, cztery mile od Lendwarda leży.

NITAWA Setwegen, Georgenburg, Lewburg, Rossyfen, Lucen, Luden, Newenhal, zamki tylko same murowane procz miały.

DUNEMBORG zamek nad Dzwina dość obronny, Komendator abo Woiewoda, był nad nim pierwey imieniem Mistrzowskiu przelożony.

SEGEWOLT miasto y zamek, niekiedy Marszałkowi pierwszemu zakonu Krzyżackiego od Mistrza tegoż zakonu z innemi do niego przynależnościami nadany był.

Tom III.

g FFF

ARYES

ARYES zamek: WOLMIERZ miasto y zamek, Hermes zamek
cztery mile od Pernaw y Felina leży. Te wżwyż pomienione wżyszt-
kie zamki y miasta zfwem Wolewodztwy y Starostwy, niezwyciężony
Krol Polski w swej mocy ma, wyiżwszy Malgemborg zamek, który do
Państwa Moskiewskiego należy. Adzel zaś y Rhodenpeus, od Mo-
skwy spalony y spustoszony.

ARCYBISKUPSTWO RYSKIE.

Zamki Biskupie

W Teyżo Prowincyi Ryskiej Krol Polski wżysztkie zamki, miasta,
Starostwa, y przełożenstwa w swej mocy ma.

KOKENHAUS zamek y miasto, naturą y sposobnością mie-
sca dość obronny, nad rzeką Dzwina leżące: jest przedniejszye między
miast y zamkami Arcybiskupstwiemi.

UXUL, LENWARD, wżęży mianowane zamki, Krewburg, Lan-
don, Sefwegen, Schanborg, Serben, Konenburg miasto y zamek, Wan-
sel, Sale, Dalesz, Iencel, Treyden: te wżysztkie do Arcybiskupstwa na-
leżą.

SMILTEN, y Kræmon zamek, niekiedy do Kapituły Metropolita-
ńskiej Kościoła Ryskiego należące, od Moskwy spustoszone.

SANCEL zamek prawie dobrze obronny, nad morzem leży, do
Archidyakonstwa Ryskiego niekiedy należał. Te tedy wżysztkie zam-
ki wżęży mianowane, pod Krola Polskiego mocą są.

Zamki Szlacheckie w pomienionym Arcybiskupstwie te są: Nochre-
sen, Rosenburg, Mayan, Pierciel, Rouse, Nabbe, Elner, y Berfon, tych
panowie Krolowi Polskiemu są poduszni.

BISKUPSTWO DERPTSKIE.

D ERPT, abo Dorpat, jest znaniesite miasto Biskupie, y zamek nad
miałtem, na gorze wyniosley wysoko leży. Ten zamek Roku
Pańskiego 1558. od Kniazia Moskiewskiego gwałtowną oppugua-
cya ze wżysztką Prowincją okoliczną wzięty był. Ale zaś potym przez
Krola Stebana Bathorego rekuperowany.

A te zamki do tego Biskupstwa należały.

ZALKANA zamek y Monalter znanienity. Neinhausz 18 mil
od Derptu bliżey Ruskich krain leży, do tego Uwerbeke, Oldentoru,
Kiryepe, Werppeh, nie daleko od siebie leżą.

Zamki Szlache-
ckie.

Zamki szlacheckie w tym Biskupstwie nayprzedniejszye cztery, to
jest Ofsen, Kanelicht, Raden, Kundal abo Regental.

BISKUPSTWO HAPSALENSKIE y OZELSKIE.

W IKECZLANDYA kraina, do Habsalskiego Biskupstwa z zam-
kami y miast swemi zdawna należała, która czternaście mil
wzdłuż, a wżerz dwanaście mil w łobie ma: leży nad morzem
Niemieckim pod mocą Krolestwa Szwedzkiego, te miasta y zamki po
Prowincyi swej ma.

HABSAŁ

HABSAL zamek przedni z miałtem w którym jest Kościół Katedralny, ten jest pod mocą Króla Szwedzkiego.

LODE zamek obronny, który Xiążę Kurlandzkie Gothardus Kietler, od Szwedów nie dawno obronił, y kilka dział im mocnych odiął, ale zaś potym przedsię pod regiment Szwedzki się dostał.

LEHAŁ Zamek y mialto, w którym jest znamenity klasztor Pamiński, teraz jest pod obroną Szwedów.

FICKEL y Felix zamki, od Moskwy spustoszone y spalone.

WERDER zamek dosyć mocny, nad rzeką Zundą leży, od famychże Krzyżaków Infłantskich spustoszony y spalony.

OZYLIA Wysep na morzu Niemieckim, kilka mil od brzegu morskiego leżący, a do Olzeńskiego Biskupstwa należący: zamki dwa, y miasta znamenite w okręgu swym ma, które Krzyżacy Królowi Duńskiemu podali: ma je w mocy swej teraz Magnus Króla Duńskiego brat. y Biskupięgo tytułu używa, te zamki jeden Arnzburg, a drugi Sonnenburg zowią.

KURLANDYA KRAINA.

TA kraina w Inflanciech, z Połnocy przy odnodze morza Bałtyckiego, od zachodu przy morzu Kurlandzkim, ziemie Pruskiej dosięga, od południa Zmudzi jest przyległa, a jest pod Krolem Polskim; ale ią z łaski Królewskiej Xiążę Kurlandzkie Gothardus Kietler, trzyma.

Te miasta y zamki w sobie zamyka.

WINDA Zamek y miasto z Woiewodztwem, po Polsku ie Kieślą nazywają, dosyć obronne było, ale już nadpustofzone. Tam Mistrzowie stolieć swą mieli, y Seymowe ziazdy odprawowali: teraz jest pod mocą Krolestwa Polskiego, którą krainę administruie Wielmożny Pan Jan Karol Chodkiewicz, Starosta Zmudzki, Generalny y naywyższy Gubernator Infłantski, z Marszałkiem wielkim Wielkiego Xięstwa Litewskiego.

GOLDYNGEN Zamek y miasto z Powiatem szerokim.

GRUBIN y Kandorph, zamki z Starostwy szerokiemi.

TUCZKOM, Sabel, Durbin, Alenpoth, Shruden, Frawenburg, Alfangen, y Newburg: te zamki przy granicy Zmudzkiej leżą.

Biskupstwo Kurlandzkie siedm zamków ma w sobie, które Magnus brat Króla Duńskiego w mocy swej ma, y tytuł Biskupi sobie przywłaszcza: które zamki te nazwiska mają, Edwalen, Pilthen, Hafenport, Allgermunde, Dondangen, Neinhaus, y Ambothen.

Semigalia Xięstwo.

TO Xięstwo jest przyległe ziemi albo Prowincyi Kurlandzkiej, od Południa przy swej granicy ma Xięstwo Litewskie: a te zamki w nim są. Soleburg zamek y Starostwo, Basenborg, Doblin, Nithaw: ale z Powiatami y miastami, żadnych tam zamków nie ma: z a wszystkie

Powiną y z zamkami przerzeczonymi Xiążę Kurlandkie z łaski Jego K. Moj, sobie zleconą administruie.

Estlandia Xięstwo.

ESTLANDIEY, abo Estomiey, Xięstwo, morzu Szwedzkiemu y północnemu iest przyległe, te zamki co przedniefz, z miasta, y starostwy w państwie swoim ma.

Felin z Mi-
strzem wydany
Moskiewskiemu

Koniec Mi-
strz-w Infant-
skich.

FELIN zamek y miasto dosyć obronne, wespół z ostatnim Mi-
strzem Infantkim Wilhelmem z Furstenbergu, hołdownikiem Króla
Polskiego, od własnych służebnych żołnierzy Niemieckich, Wielkie-
mu Książowi Moskiewskiemu był podany, miasto samo spalone: ale za-
mek znowu pod zwierzchność Króla Polskiego, za męstwem sławnego
Rycerstwa Koronnego przyzedł, y z Powiatami, które do niego należą.
Mistrz ten-Ulrych, który był na tym zamku poimany, w więzieniu Mo-
skiewskim z światem się pożegnał: y ten to już był ostatni Mistrz In-
fantki.

LÄIS y Talczkoſen zamki pod Moskiewskim były: ale ie potym
Król Polki przez Rycerstwo swe rekuferował.

Taurus zamek
Radziwił wziął
pod Moskwą.

TARNIST abo Taurus, zamek znamienicie obronny, y potrzeba-
mi wszelakimi do wojny należącemi dołatecznie opatrzoney, który
Król Zygmunt August przez Litwę, za sprawą sławney pamięci Pana,
P. Mikołaja Radziwiła, Hetmana W. X. Litew: pod Moskiewskim, pod-
kopem opanował, gdzie proch wieżę całą, y muru 7. słuźni, y wiele ludu
Moskiewskiego ku gorze wyrzucił. Jam też sam przy tym szturmie z
oyem moim obecny był. Ten zamek Litewscy żołnierze spustoszy-
wszy, wypłondrowawszy, y spaliliwszy, niektórą Moskwę do więzienia
zabrawszy, niektórą wysiekłszy, właśnie iak Tatarowie zamek spustoszo-
ny zostawili, a nie opatrzywszy go, ani obroną żadną, ani murów
oprawili, któreby się snadnie oprawić mogły, z działami, y z doby-
zą, y z innym sprzętem woieunym do domów się wrócili, Roku 1561 osta-
tniego dnia Lipca.

OPERPAL zamek żołnierze krolewscy spłondrowali, y spalili.

A te zamki w tym Xięstwie są pod Królem Polskim.

Zamki w Estlan-
diey.

Karchaus, Helmeis, Rugan, Parnawa, miasto y zamek znamienity
nad morzem leży. Ten niekiedy od Króla Szwedzkiego był opano-
wany, ale go zaś potym Król Polki mocą Rycerstwa swego rekupe-
rował.

Wirlandia.

TA Prowincya Infantka, między wschodem słońca, a północą leży,
z północy morzem się Bałtyckim kończy, ze wschodu rzeką Ner-
wią sławną, z jeziora nazwanego Teubas wychodzącą, a w morze
Bałtyckie wpadającą, okrąża się. Z południa Prowincyey Estlandiey,
z zachod-

z zachodu krainie Charyey jest przyległa: a rozciąga się na ośm mil wzdłuż, od rzeki Nerwy aż pod sam Rewel. Te miasta y zamki w okręgu swym zamykają.

NERWA (którą polpolicie Polacy zowią Narew) jest miasto y zamek znamienny, y obronny, nad rzeką od tegoż nazwika rzeczoną Narwią, leży. Na drugiej stronie teyże rzeki jest zamek od Moskwy zbudowany, nazwany Iwanowgorod. Y, tak ta rzeka Narew krainę Wirlandijską przebiegając, Inflantką ziemię od Moskiewskiej rozłącza.

TOKSBURG, zamek na brzegu morza Bałtyckiego, między Narwią a Rewlem zamkami, wiednakiey dalekości od siebie leżą.

WESENBURG zamek y Starostwo.

KERCHOLM niekiedy zamek Biskupstwa Rewelskiego był. Asz, y Eit, w tey ziemi są dwa zamki szlacheckie, jeden Roberta a Gillzen: a drugi Bernardyna de Tabé.

Te wszystkie zamki y z pomienioną Prowincją, pod Królem Polskim są.

HARIA PROWINCYA.

HARIA nad morzem Szwedzkim wzdłuż na sześćnaście mil, a w szersz na ośm mil leży, y z Prowincją Wirlandią za Xięstwo się poczyna.

Te zamki w sobie zanayka.

REWEL Miasto sławne y znaczne, z obronami swemi dosyć znamiennie y okazałe, nad morzem Bałtyckim leży, stolica tam Arcybiskupia: Moneta Rewlane własną swoją małą w czworograniisty sposób robioną. Biskup Rewelski miał pod swoją zamków kilka, ale do miasta żadnego prawa nie miał. Mistrz zakonni, zawsze ie pod swoją jurysdykcją mieli, poki w regiment Króla Polskiego to państwo było nie przefzło.

Moneta Rewelska.

BADIS Zamek y Mauztyr kosztowny, y na miejscu pięknym leży.

FESWEUR zamek niekiedy do Biskupstwa Rewelskiego należał, ale go był Książ Moskiewski opanował, y zaś Królowi Polskiemu ze wszystkim państwem wrocić musiał.

Gerwenlandya Xięstwo.

GERWENLANDIA Kraina nad morzem leżąca, na siedm mil wzdłuż, a w szersz na sześć rościąga się. Zboża wszelakiego y wszelakich z ziemi pochodzących pożytków, ma w sobie dosyć obfitość wielką: Zamek jeden główny nazwany Witenstein, po Polku Białokamień, jest tam ozdobą wszystkich wsi, włości, y miasteczek: który przed kilką lat za sprawą Hetmana Wielkiego Xięstwa Litewskiego, Jana Karola Chodkiewicza, męstwem Rycerstwa Koronnego, pod moc Królowi Polskiemu się mocą dostał: a przed tym go byli Szwedowie przez praktykę opanowali. W tych Prowincjach przezczeczonych

Gerwenlandya.

Białokamień.

Tam III.

5 Ggggg

Inflant.

Infłanczykow
ubior i obyczaje

Infłantkich, które też za Xsięstwa mogłyby być poczytane, wiele jest różnych narodów i języków. Połpółstwo same w Infłanciech trojakiemy niemal mowy, nie wiele jednak od siebie różney, używa, y po wielkiej części do Litewskich się Dyalektów przywiązują. Obywatele sami są obyeżaiow y życia grubego, Litwie y Zmudzi, dla przyległości samey mieysca y rodzaju, barzo są w wielu rzeczach podobni. Szat podłych a naywężey z sukna szarego prostego, iakoby na kształt Niemieckiego stroiu robionych, używają: z skór drzewa Lipowego, iako Ruś y Litwa obuwie sobie plotą, które Litwa łapciami, Ruś kurpiami nazywa: drudzy też są, iako na ukrainie, y dalej w Ruśkie kraie, co ie sobie z skór bydłęcych zaraz z sierścią odartych z wołu, poprostu robią, które chodakami zowią, a długo trwają.

Infłantkich
Niewiały ubior.

Płeć niewieścia nakształt Cyganek, abo iako niektórzy chcą Cyranek, włożą się po wsiach, a zowią ie Łotewkami, te sobie y u kuszul, koło pierśi, koło szyi, y u szorców, które oni prościanami zowią, nawieszają zewsząd cętek rozmaitych, z ołowow z burłsztynow, z gałeczek szklanych, y z rozmaitych prostych materyi pstrocin narobionych: y tym swoy ubior rzekomo przyozdabiają: z włosami rozkudlanemi baby, niewiały, y dziewczki głowy swoje mierziono noszą: tkanki na głowie miały perł, gałeczkami szklanemi rozmaitey farby przyozdabiają. A niewiały niemal wszystkie czarownice są wielkie, y nazbyt się w guślach y w zabobonach czartowskich kochają. Pokarmow prostych, y chleba barzo grubego pożywają. Zboże wszelakie, iako y Litwa pierwszy w Hrydni, to jest w izbie czarney gorąco napaloney, wysuszą w dyminie, a potem w gumnie na boiowisku, na to przyrządzonym wynioscą: w garncach glinianych chędogich nie warzą, iedno w kotłach niedziannych, a w garnczyśkach czarnych grubych, bo tam garnca polewanego we wszystkie Infłantkiey ziemiami użyżysz. Piewy też zboża wszelakiego połpółstwo. chłopci na wsiach, y lud ubogi, kęs maki rżanej wmieszawszy, miało chleba iedzą: A chociaż to tam lud nędzny y gruby, nad miarę iednak chytry, zdradliwy, uporny, y flegi, y do zabicia prętki. Polakow, Litwy, Ruśi, y infłnych postronnych narodow, Królowi Polskiemu podległych, z którymi częstokroć walczyli, barzo nie nawidzą: wyjąwszy Niemcow, przeciw którym iakąś chęć łepszą, iako przeciwko tym, których sobie niekiedy za Pany mieli, pokazują: gdyż y habit im podobny noszą: a infłnych zboycami, wydziercami, y pożyrcami dobr swoich, a zgoła zgubą swą nazywają, y gdziekolwiek mogą żołnierzow naszych zdradą w ciastym kącie obegnać, y nieostrożnych obkoczyć, barzo prędko zagnębią. Dwie ma y trzema barzo tam trudny przejazd: a zwłaszcza gdy się przyda nocleg u chłopca Łotyżka, abo Igcwianina, barzo trzeba ostrożnym być, bo we śpiączki wnet zabią, zarzeżą, udawią. Karczyny y domy gościnne w tej krajnie rzadkie, abo zgoła żadnych niema, ale podróżni do dworow y folwarkow, które tam Moizami zowią, złępować, y tam noclegować zwykli. Kościołow też nie użyżysz, ledwie gdzie przy zamku.

W Infłanciech
szlachta y niemie-
szanie Niemcy.

Szlachta, y mieszczenie w ziemi Infłantkiey, są wszyscy Niemcy, y Niemieckich obyeżaiow, y mowy zażywają. Płeć żeńska, suknie mają na kształt płaszcza czerwone z gęstemi fałdami od głowy aż do kostek, zwła-

zwłaszcza mieyskiego, y szlacheckiego stanu. A wieśniaczki w prościcach się noszą: zawicia żudnego na głowie nie mają: ale fplotfzy warkocz, w których się barzo kochaia, w koło głowy, tak dziewczki iako y niewiaſty okręcaia: miterki abo biretki czworogrannste, iako Rzymscy Kardynałowie, na głowie miało czapek noszą: a drugie onym płaszczem fałdowym, na kształt kaptura, abo kiwiora, y głowę y czoło zasłaniaia.

Ubiorniewiaſt Rykich.

Oblubienicę, gdy do ślubu prowadzą, w wieniec, abo bramkę perłową, srebrną, pozłocistą, okrągłą, mało co wyższą niż tkanka, przybieraią: a wszystkie panieńskie, wdowie, y żeńskie stany, w czerwone fałdowane płaszczu uſtroione, długim porządkiem, (iako y tu) zwykłą procesyą przy oney oblubienicy idą.

Obyczaj niewiaſt Inflantkich przy ślubie.

Piwo z Jęczmiennego ſrodu warzą, a chmielem barzo przeſadzaią, zwłaszcza po wſiach y miałeczkach, zaczym ieſt do ſmaku barzo gorzkie, y barzo ieſt różne od inſzych piw, które ſię tu w naſzych krainach warzaią. Wszakże iednak narod ten, y wſzyſcy Niemcy, barzo radzi to piwo pią.

W żyto, y we wſzelakie zboże, ziemia Inflantka barzo ieſt bogata, tak iż też zamorſcy, y inſi odlegli narodowie, Lubeka, Amſterdam, Holandya, Dania, y Szwecya, obriſości iej doſięgaią, bo do tych krain rozmaitego zboża doſtatek z Inflant przyweżą. A do Inflant zaś z Litwy, y z Ruſi, rzeką Dźwiną, y Narwią, ſiła też tak zboża, iako y inſzych rozmaitych towarow, przychodzi.

Bydła, y wſzelakiego dobytku, który do goſpodarſtwa domowego należy, ma ta ziemia doſtatek wielki: takież w jeziora, w ſławy, ſadzawki, y w rzeki rybne barzo ieſt bogata. Więc też y w łąki, bory, y gaie żywienne, nie mniej ieſt doſtateczna: w których ieſt niemal Niedźwiedzi, Zubrow, Łotiew, Liſow, Ryſow, Bobrow, y iniego rozmaitego zwierza, niezliczona ſię tam moc chować zwykła. Zaiące ziemię y lecie odmieniaia tam barwę (nie inaczej iako w ziemi Szwajcarskiej, na gorach, które poſpolicie nazywaią Alpes) ziemie ſą białe, a lecie ſzarawe. Przywozi y Moskwa do Inflant ſkory Niedźwiedzie białe, których z barzo zimnych Połnocnych krajow, a eſobliwie z Prowincyey Dźwiny Oceanowi lodowatemu przyległej, doſtawaią. Po przyięciu wiary Chrzeſciańskiej, barzo to kraina była bogobojną, poſtłżeństwo ſwe kościołowi Rzymskiemu oddawai, c. Panowie też zakonni, y ſam Miſtrz, niżeli ſię do wiary Luteſkiej był udał, Regułę ſwą nabożnie chował, w obyczajach y w poſtępkach ku rozmożeniu czci y chwały Pańskiej, ſprawy ſwoie kieruiąc: a Świętych obrazy, pięknym nabożeństwem ozdabiając, które teraz od bezbożnych Luteſkich kacerzow, na wſzem ſą znieważone, y wniwecz obrocone. Zaczym Pan Bog na on czas, gdy ſię chwala Pańska, y cześć Świętych ie go w tych krainach rozwozila, tak tym obywatel m błogoſławił, że od oyczyny ſwey kaźdego poganina, y nieprzyaciela poſtronnego, nieżnie y potężnie, z wielką y nieolzacowaną ſwą ſławą zawſze odpłazali: Moskwy, Tatary, Szwedow, y innych nieprzyaciół niemal z wielkimi tryumfy ukramiali: iako ſię z tych dwu zacnych y nieśmiertelney pa-mięci godnych walk, które zdalo mi ſię Czytelnikowi objaſn.ć, pokaże.

Nabożeństwo Inflantczykow.



KSIĄG V. CZĘŚC II.

W ktorey się opisuie

Wnętrzna walka Inflantczykow,

y przyczyna podniesienia wojny Krola Polskiego przeciw Mistrzowi Inflantk.



Mistrz Inflantki, ze wszystką bracią Niemiecką Zakonu Krzyżackiego y z szlachtą, po przyjęciu wiary Luterskiej, przeciw Arcybiskupowi Rykiemu Kolledze swemu, iż nauką Luterską wzgardził, powstał. A ten Arcybiskup z wielmożney Familii Mągrabiow Brandeburskich rodzaj swoy prowadził: bo był bratem Olbrachta Margrabiego Brandeburskiego, niekiedy Zakonu Krzyżackiego Mistrza: a potym Xiążęcia Pruskiego, a Krola Polskiego brata Ciotczonego.

Roku tedy po Narodzeniu Chrystusa Pana 1556. po Świętym Ianie Chrzcicielu, Wilhelm Furstenberg ze wszystkim Zakonem swym, y z Hetmanem Derptkim, y Rewelskim, y z Habalskim, Biskupami, y z szlachtą Inflantką, na Seymie się o tym naradziwszy, mocą wszystką wyciągnął przeciw Arcybiskupowi Rykiemu, y wtargnął mu w Prowincyą Ryką, którą pułtoszył obyczaiem nieprzyjacielskim, do czego mu Biskupi przerzeczeni, obawiając się go, pomagali. Arcybiskup też, acz był umyślił w polu bitwę dać, bo miał przy sobie szlachty nie mało, ale widząc iż nie równo, obronną ręką do Kokenhauzu zamku swego nad Dzwina uchodził, tamże się zawarł. A Mistrz go wieką mocą dobywał. Lecz iż zamek był sam przez się dosyć mocny, y obronny, strzelba mało mu wadziła, jednak iż szpiże na nim mało było, głodem go wymorzył. Przeto ośmego dnia od oblężenia, zamek y miasteczko Arcybiskup kazał otworzyć poddając się dobrowolnie. Ale Mistrz nie mając na to żadnego baczenia, Arcybiskupa, nieiako Prowincyi y miasta Rykiego uczestnika, nieiako zacney Familii Margrabiow Brandebur-

Zprzyśiężenie
Krzyżakow
przeciw Arcy-
biskupowi.

Arcybiskup u-
biegnie do Ko-
kenhauzu.

Mistrz Koken-
hauzu wziaw-
szy Arcybisku-
pa wśladził.

5 Hhhhh z

skich

skich Xiążęcia, niaiało w Duchowieństwie najwyższego Kapłana, y Prymasa: ale iako Pogańskiego nieprzyjaciela iął częstować. potwarzami, y innemi niezdolnościami ciężkościami narabiając, ze wszystkich go wsi, włości, y miasteczek wykwitowawszy, do więzienia podał, w którym go niemal przez cały rok trzymał. Przeto Krol Polski Zygmunt August, skoro się od Marszałka Zakonu Krzyżackiego (ktorego był Mistrz ze wszystkich wyżuł, y wygnął dla tego, iż podniesienia wojnę przeciw Arcybiskupowi odradzał) o tym dowiedział, tak frogiego więzienia Xiążęcia brata swego Ciotczonogo, serdecznie żałował, y ulitowawszy się go, posłał do Mistrza męża jednego zacznego z Polki, na imię Kaspra Łąckiego: ale Infantczycy zgwałciwszy prawo Boże, y prawo ludzkie, Łąckiego na drodze zabili; niż do Mistrza dojechał. Za tym despektem posłał jeszcze Krol znowu do Mistrza Biskupa Żmudzkiego, który gdy rozmaitemi racyami, iako o zabiciu Łąckiego, tak też o wywobodzeniu Arcybiskupim, imieniem Krola Pana swego z Mistrzem traktował: Mistrz ani o wyzwoleniu Biskupim, ani o upokoeniu walk wewnętrznych, żadney odpowiedzi Połowi niechciał dać, ani dał: y tak pośel nie nie sprawiwszy, do Krola się Pana swego wrocil. Krol Polski skoro uzrzył, iż wola iego, staranie, y przedsięwzięcie prożne było, y owsem iawnemi y niezdolnościami despektami będąc pobudzony, Mistrzowi Infantskiemu y zakonnikom iego, z wojną się opowiedział. A naprzod Roku 1557. Seym walny Koronny w Warszawie na początek Nowego Roku złożył, tam zaraz pospolite ruszenie uchwalono, y rozdwoienie wojska Krolowi pozwolono, gdzieby się nieprzyjaciel z różnych miejsc pokazał. Lecz dotego nie przyszło, bo to ludem służebnym: Krol odprawiał, a ku temu dwor swoy przyłączył: więc mu też Panowie poczty swę ozdobne stawili.

Posel Krolewski
do Infanta, zabity

Przezyna walki z Infantczykami,

Mistrz też Infantski, skoro się o tym dowiedział, natychmiast z pomocnikami swemi o tym się namowiwszy, posłał skaib iako mógł największy na on czas zebrać, dla spiskowania wojska do Niemiec: z kąd u niego przyprowadzono kilka tysięcy jazdy, a sześć chorągwi piechoty Niemckiej do Infanta. Ruszył się tedy Krol ku Infantom z Wilna, z działami, y ze wszystkimi potrzebami wojennemi, mając ludu swego jazdy, y piechoty sto tysięcy, zaraz na początku miesiąca Lipca, posławszy przed sobą Gońca, aby mu o tym dał znać: a iżby Arcybiskupa wypuściwszy, widomemu złemu zabiegał. Pokazywał to po sobie Mistrz, ze z Krolowi wojny kosztować chciał. Ale gdy się dowiedział o Krolu u Pozwola z wojski wielkimi, truchleć mu ferce poczęło. A na ten czas w wojsku Krolewskim Hetman Mikołaj Mielecki, Woiewoda Podolski, herbu Gryf, mąż nawszem dzielny y sprawny. Posłał y drugi raz Krol do Mistrza, aby miecza iego nie kosztował, ale raczey łaski szukał. Mistrz Infantski, acz też miał wojska swego siedm tysięcy Raytarow, y sześć chorągwi Knechtow, także Gburow kilka tysięcy, y Biskupi trzey, Derptki, Habalski, y Rewelski, poczty mu swe stawili: wszakże gdy widział iż go nie było z to, a iż się (iako mówią) trudno z motyką miotać na siłce, złożywszy hardość nadętą, udał się do pokory, y zaraz posłał zbroynego, ktorego miał w wojsku pogotowiu, do Krola prosić łaski y pokoiu, y wprowadził, o przyczynę też co wskok posły od Cesarza Ferdynanda: ktore przy sobie miał, do Krola posłał. Krol łaskawie

Wyprawa Krolewska do Infanta.

Mistrz prosi łaski u Krola.

wie poślam odpowiedział: iż gdyby nam o niewinne ludzkie, zwłaszcza dziecięcki małe, y stan białogłowski nie szło, nigdy byśmy pokoju Mistrzowi nie pozwolili. Wszakże iżby to rozumiał, że my rozlania krwi Chrześcijańskiej nie pragniemy: uczynimy wszystko: tylko niech sam Mistrz, jeśli pokoiu prosi, za ośmnaście godzin do obozu naszego przyjedzie, a Arcybiskupa z sobą przyprowadzi: tamże między sobą pokoy postanowimy. Wnet tedy Mistrz po Arcybiskupa co wśkok do więzienia posławszy, przyjechał z nim dwa naznaczonego wetrzy sta koni do obozu Krolewskiego, wespół y z Arcybiskupem Ryckim, y Krzysztofem Xiążęciem Mekielburgskim, Koadjutorem Arcybiskupstwa, którzy wszyscy między hufcami przez pewne Senatory prowadzeni byli, aż ku wielkiemu chłodnikowi, na to chędogo uagotowanemu. W którym Krol na miejscu wyniołym siedział, gdzie gdy przyjechali, z koni wszyscy zsiadłszy, przed Krola z pokorą szli: tamże Mistrz pokłękawszy Krola przeproszał. Potym po odpowiedzi imieniem Krolewskim uczynionej, kazano mu siedzieć: gdzie Arcybiskup Krolowi, iako Panu y Debrodziejowi swemu, za wybawienie dziękował: tamże gdy o pokoiu z obu stron stanowali, na tym stało, aby Mistrz z Arzybiskupem na pierwsze miejsce wladziwszy, szkody mu wszystkie nagroził. A Krolowi też Polskiemu, aby wojenne nakłady odłożył, Ciężkie to były z razu kondycye Mistrzowi, a wśkaze obawiając się większego niebespieczeństwa, na wszystko zezwoliwszy, ziścić się obowiązał. Zatem był pokoy z obu stron utwierdzony, y woyska rozpuszczone.

Mistrz przyszedł do Krola.

Mistrz Krola przeproszał.

Pokoy pod kondycjami Mistrzowi, pozwolono.

W tym czasie Roku od Narodzenia Chrystusa Pana 1558. Iwan Wasilewicz, Wielki Książ Moskiewski, do Inflant z wielkimi woyski przyciągnął, y w Powiecie Derptkim, szabił y ogniem wielkie szkody poczynił, y wielkie plony ludzi y bydła wypędził, jednak jeszcze tego roku Derpt sam z kilkimi zamczkow, gdzie zewsząd mnostwo sił ludzi było nabieżało, wcale był ostał. W ten czas y Narwę Krzyżacką Moskwa spaliła, y ten tam Powiat wszytek spustoszyła, y z wielką korzyścią odeszła. Inflantezycy w Kieiu radę uczyniwszy, uradzili pokoy sobie szęściadzieliąt tysięcy czerwonych złotych odkupić: Z czym gdy Posły do Moskwy wyprawili, tym czasem na Narwę Moskwę (bo dwie Narwie) targnęli się, y ludzi Moskiewskich nieco urwali. Dla tego Posłowie od Kniazia Wiskiego zgromieni będąc, nic nie sprawiwszy, wrócili się. Zaczyn Książ woysko Moskiewskie y Tatarokie znowu do Inflant posławszy, Narwę miasto mocą, a zamek przez podanie wziął, y potym jego woysko wokoło szkody wielkie y mordercy czyniąc, miejsca przyległe pod moc Moskwę podbiło. Potym pod Neimhaus zamek Biskupi przyszedłszy, przez podanie enego dostali. Mistrz Krzyżacki zwątpiwszy o sobie y siłę swej, Biskupa Derptkiego odbiegał, y od niego na dwadzieścia pięć mil odjechał. Moskiewskiego kędy jedno y Niemieckiego ludu zażkoczyc mogli, bili, siekli, wiazali, y tak wszystkie kraje przeszedszy, y zburzywszy, pod Derp przyciągnął. Było Moskwy wszystkich o trzy kroć sto tysięcy powiadaia: y tamże Niemcow kilka uchwywszy, y onym okrutnie ręce pociinawszy, y pomęczywszy, do miasta posłali, wskazując, że im wszystkim tak będzie, jeśli się dobrowolnie nie poddadzą. Potym z dzieła przyciągnawszy,

Moskiewski do Inflant wtargnął.

Narwę Moskwę wzięli.

Okrutnie Moskwę.

SPIS TREŚCI

Ksiąg V. Część I

W której się opisują Granice ziemie Inflanckiej, i początek
przyjścia Krzyżaków Niemieckich do tej ziemie 405

Ksiąg V. Część II

W której się opisuje Wewnętrzna walka Inflantczyków, i
przyczyna podniesienia wojny Króla Polskiego przeciw
Mistrzowi Inflanckiemu 426

Ksiąg V. Część III

W której się zamyka opisanie Księstwa Żmudzkiego, i innych
okoliczności do niego należących 336

Ksiąg VI. Część I

W której się zamyka Królestwa Szwedzkiego, i Państw do niego
należących, króciuchne zebranie 431

Ksiąg VI. Część II

W której się zamyka Opisanie Królestwa Duńskiego, Księstwa
Norweskiego, i niektórych krain Niemieckich. A mianowicie
tych, które się od gór Alpes zaczynają 438

Ksiąg VI. Część III

W której się zamyka Opisanie niższych ziem Niemieckich, które
się poczynają od rzeki Dunaja 451